

Konrad Kopel

ORCID: 0000-0002-7382-8015

Uniwersytet Warszawski

Importowanie kosmologii. Analiza *O drzewach i ziołach dzikich, lasach etc.* Jana Krzysztofa Kluka jako nośnika nowoczesnego świata

Abstrakt: W artykule dokonana zostaje analiza drugiego tomu podręcznika gospodarczego autorstwa Jana Krzysztofa Kluka pt. *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie* poświęconego leśnictwu. Autor stara się określić specyfikę tegoż podręcznika jako nośnika nie tylko nowoczesnego lasu, lecz także nowoczesnej kosmologii. Analiza prowadzi do scharakteryzowania nowoczesnego świata w pracy Kluka — specyfiki natury i kultury, ich problemów, potencji, separacji oraz projektowanych połączeń — i opisywanych (importowanych) rozwiązań w kontekście świata, który mają regulować. Artykuł dookreśla więc, jaki świat (jaka jest jego natura, jakie są jego problemy oraz jakie daje on możliwości) był importowany przez jednego z polskich działaczy i myślicieli oświeceniowych, którzy przeszczepiali do Polski poszczególne zachodnie rozwiązania i instytucje.

Słowa-kлючe: oświecenie, Jan Krzysztof Kluk, las, leśnictwo, kosmologia, nowoczesny świat, nowoczesność, natura–kultura

W refleksji nad oświeceniem najtrudniejsze wydaje się rozpoznanie swoistej historyczności oraz lokalności pojęć i założeń tworzących teoretyczne, kosmologiczne zaplecze badań. Założenia dzisiaj postrzegane jako neutralne, fenomeny traktowane jako naturalne czy świat uznawany za uniwersalny są w sporej części wytworem właśnie osiemnastowiecznym lub w tymże czasie zostały rozpowszechnione. Podkreślam „świat”, cała trudność polega bowiem nie tylko na dostrzeżeniu historyczności, na przykład koncepcji uniwersalnego człowieka¹ czy danych elementów kultury, gdyż umyka wówczas, że pozostajemy w do cna oświeceniowej optyce izolującej człowieka (lub to, co w nim historyczne) od niezmiennej

¹ Zob. m.in. klasyczną już pracę M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, t. 1, przeł. T. Komendant, Gdańsk 2005.

natury². Założenia te są fundamentem nowoczesności, a szerzej nowoczesnego świata, w którego ramach jeden, homogeniczny świat, dający się zredukować do przestrzeni absolutnej³, posiadał niezmiennie prawa⁴, w warunkach naturalnych, w czasie absolutnym dążące do zabezpieczenia wpisanych w niego podziałów kategoryalnych (zwierzęta, ludzie, rośliny, ożywione, nieożywione itp.) i gatunkowych. Kosmologia nowoczesnego świata (re)produkuje się też w stwierdzeniach (zazwyczaj postmodernistycznych) całkowitej niedostępności świata (ponownie jednego i homogenicznego), który trwa na swój sposób, ale jako ludzie oddzieleni jesteśmy od niego z powodu historyczności naszych kultur, ustanawiających jedynie wewnątrz siebie „falszywe” zewnątrz⁵. Tymczasem nowoczesny świat, na który składa się przecież nie tylko kosmologia, lecz także materialne infrastruktury⁶ (re)produkujące kosmologię i pracujące w świecie (re)produkowanym przez kosmologię), jest — jak wykazują między innymi współczesne antropolożki⁷ — jednym ze światów w splątaniu różnoświatów (*pluriversum*). W związku z tym jego trwanie nie jest konieczne ani oczywiste, lecz możliwe jest jedynie dzięki pracy włożonej w jego zabezpieczenie przed osunięciem się w to, co w nowoczesnej perspektywie postrzegane jest jako wielość⁸, chaos czy motloch⁹.

Rzecz nie w tym, by zbyt prędko odrzucić uniwersalizujące pojęcia — to bowiem prowadzi często do zmiany jedynie terminów. Zamiast tego proponuję rozpoznanie dyfuzji nowoczesności oraz nowoczesnego świata, które importowane były na tereny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Postawienie pytania o kosmologię wpływowych polskich prac i projektów oświeceniowych umożliwia tym samym rozpoznanie światotwórczej ramy, w której formułowane były konkretne (często krytyczne względem siebie) analizy i rozwiązania. Przyjmowanie danych twierdzeń ontologicznych, antropologicznych, politycznych, ekonomicznych itp. lub ich krytyka pociągała bowiem za sobą nieme przyjęcie pewnego pojmowania samej natury świata. Ta odnośnie do nowoczesnego świata opiera się na wyraźnym

² Więcej o różnicach badań skupionych na historii kultur oraz historii światów zob. m.in. M. Blaser, *Political ontology*, „Cultural Studies” 23, 2009, nr 5–6, s. 873–896; C.B. Jensen, *Practical ontologies redux*, „Berliner Blätter” 84, 2021.

³ Zob. Y. Hui, *The Question Concerning Technology in China: An Essay in Cosmotechnics*, Falmouth 2016, s. 1–53.

⁴ M. Woszczyk, *Potencjalność, fizyka i odkrycie surreality natury*, Warszawa 2021.

⁵ P. Descola, *The Ecology of Others*, Chicago 2013; B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii symetrycznej*, przeł. M. Gdula, Warszawa 2011.

⁶ *Feral Atlas as a verb: Beyond hope and terror*, [w:] *Feral Atlas*, red. A. Tsing et al., Stanford 2021.

⁷ Zob. m.in. M. de la Cadena, *Earth Beings: Ecologies of Practice Across Andean Worlds*, Durham 2015; A. Pisarek, *Sen Narcyza. O pluralizacji stylów myślenia w „Antropologii translacji”*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2020, nr 3, s. 213–229.

⁸ A. Badiou, *Krótki traktat z ontologii przejściowej*, przeł. M. Karaś, Warszawa 2018.

⁹ Ł. Moll, M. Pospiszyl, *Stawanie się motlochom. Wielogatunkowe dobra wspólne poza nowoczesnością*, „Praktyka Teoretyczna” 37, 2020, nr 3, s. 18–37.

rozgraniczeniu wolnego, sprawczego podmiotu (człowieka) i całości zdeterminowanych rzeczy, czyli natury. Wydzielenie człowieka może być motywowane między innymi rozumem (odebrany wszystkim innym istotom, zredukowanym do natury), uczuciami, wyobraźnią itp.¹⁰ Bez względu na to, co jakościowo wyróżnia człowieka ze świata, sytuowany jest on w opozycji do pasywnej, zdeterminowanej, uniwersalnej i ahistorycznej natury. W nowoczesnym świecie na poziomie dyskursywnym¹¹ stała się ona tłem, ofiarą, zakładniczką ludzi i ich kultur. Sprowadzona została do roli „bezmysłnego, uległego ciała”¹², penetrowanego przez naukę, pracującego w kontekstach „udomowienia, granic i ekspansji, odkrywania, podbijania i wykorzystywania [...] dla różnorodnych celów produkcji, konsumpcji, sportu i ekspozycji”¹³. Zredukowana do „spichlerza energii”¹⁴, zasobu materiałów lub pracy¹⁵ jest na łasce człowieka, którego historyczne działania prowadzić mogą do jej eksploatacji albo konserwacji. Z nowoczesnej kosmologii wyłoniły się imperialne praktyki zdominowania i wycisku natury¹⁶, jednak to ona wydała także „filozofię troski i szacunku dla ziemi i jej stworzeń, określanych różnie jako »arkadyjskie« lub »kobiece«”¹⁷.

Ta skrótowa charakterystyka¹⁸ fundacyjnej dla nowoczesnej kosmologii natury, będącej opozycją zróżnicowanych kultur, jest jedynie wstępem do analizy jednego z oświeceniowych nośników nowoczesnej kosmologii, czyli wydanego w 1778 roku drugiego tomu podręcznika gospodarczego autorstwa Jana Krzysztofa Kluka *O drzewach i ziołach dzikich, lasach etc.* Urodzony w 1739 roku Kluk był księdzem, który odebrał wykształcenie w między innymi szkole misjonarzy, ośrodka jezuitów w Warszawie i kolegium pijarów w Łukowie, osiadł na plebanii

¹⁰ O pracy wydzielenia zob. G. Agamben, *Otwarte (fragmenty)*, przeł. P. Mościcki, „Krytyka Polityczna” 2008, nr 15, s. 124–128.

¹¹ Infrastruktury i praktyki współkonstytutywne z tekstami projektowane były w celu podporządkowania sobie wielości ludzkich i nie-ludzkich istot zwanych naturą (J.W. Moore, *Capitalism in the Web of Life: Ecology and the Accumulation of Capital*, London 2015), jednak redukcja tej wielości do bezwolnej, podporządkowanej natury nigdy nie skończyła się całkowitym sukcesem.

¹² C. Merchant, *The Death of Nature: Women, Ecology, and the Scientific Revolution*, New York 1989, s. 190.

¹³ G. Palsson, *Human-environmental relations: Orientalism, paternalism and communalism*, [w:] *Nature and Society: Anthropological Perspectives*, red. P. Descola, G. Palsson, New York 1996, s. 68.

¹⁴ M. Heidegger, *Pytanie o technikę*, przeł. J. Mizera, [w:] M. Heidegger, *Odczyty i rozprawy*, Warszawa 2002, s. 23.

¹⁵ J.W. Moore, *Capitalism in the Web of Life*; C.N. Daggett, *The Birth of Energy: Fossil Fuels, Thermodynamics and the Politics of Work*, Durham 2019.

¹⁶ D. Worster, *Nature's Economy: The Roots of Ecology*, San Francisco 1977, s. 26–57.

¹⁷ S. Ravi Rajan, *Modernizing Nature: Forestry and Imperial Eco-Development 1800–1950*, Oxford 2006, s. 22.

¹⁸ Szczegółowo o nowoczesnej kosmologii zob. m.in. P. Descola, *Beyond Nature and Culture*, Chicago 2013; C.J. Glacken, *Traces on the Rhodian Shore*, Berkley-Los Angeles 1967, s. 655–706; B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowocześni*.

w Ciechanowcu i tam studiował najnowsze zagraniczne opracowania przyrodoznawcze, założył ogród oraz prowadził obserwacje przyrodnicze. Pisane przez niego książki zdobyły mu prestiż w oświeceniowym środowisku magnaterii oraz umożliwiły podjęcie współpracy z Komisją Edukacji Narodowej¹⁹. Pierwszą pracą, która przyniosła Klukowi największą sławę, był właśnie trzymtomowy podręcznik gospodarczy pt. *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*. Pierwszy tom autor poświęcił uprawom ogrodów i sadów, w drugim (zwanym pierwszym polskim podręcznikiem leśnictwa) wprowadził projekt nowoczesnego leśnictwa²⁰, to jest rozwiązań umożliwiających długotrwałą intensyfikację produkcji masy drzewnej, w trzecim zajął się tematem uprawy roli. W każdym z tomów po uprzednim, jak podkreślał, dostosowaniu do warunków krajowych wprowadzone zostały rozwiązania z zachodnich opracowań.

Drugi tom, w przeciwieństwie do pozostałych, ma służyć przekształceniu natury mniej zagospodarowanej (niż ogrody czy pola) przez człowieka w źródło dochodu i użyteczności. Ujawnia się więc w nim, jakie założenia o świecie zewnętrznym względem tego, co społeczne, kulturowe — zarówno ogród, jak i pola są naturą już niejako zagospodarowaną, w przeciwieństwie do lasu — przyjmuje Kluk (za opracowaniami zachodnimi), by móc wprowadzić konkretne rozwiązania służące objęciu natury projektem kulturowym, jednocześnie nie naruszając jej zakładanej (oraz wymaganej do osiągnięcia sukcesu projektu) uniwersalności i ahistoryczności. Co więcej, stosowanie rozwiązań zawartych w podręczniku²¹ do lasów, będących elementem środowiska „naturalnego”, materializowało kosmologiczne założenia tychże podręczników²².

¹⁹ O biografii Kluka oraz jego pracy naukowej zob. Z. Wójcik, *Krzysztof Kluk życie i działalność*, [w:] *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, red. J. Babicz, W. Grębecka, S. Ingłot, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976; G. Brzęk, *Krzysztof Kluk*, Lublin 1977, s. 9–45; B. Zielińska, *Przyczynek do poznania warsztatu pracy Krzysztofa Kluka*, [w:] *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*; Z. Wójcik, *Książdź Jan Krzysztof Kluk — pisarz i uczonec*, Ciechanowiec 2012.

²⁰ O kształtowaniu się nowoczesnego leśnictwa zob. J.C. Scott, *Seeing Like a State: How Certain Schemes to Improve the Human Condition Have Failed*, New Haven 1998; S. Pincetl, *Some origins of French environmentalism: An exploration*, „Forest & Conservation History” 37, 1993, nr 2, s. 80–89; R.P. Harrison, *Forests: The Shadow of Civilization*, Chicago 1993; S. Ravi Rajan, *Modernizing Nature*; B.E. Fernow, *A Brief History of Forestry: In Europe, the United States and Other Countries*, Toronto 1907.

²¹ Rozwiązania proponowane przez Kluka zalecane były przez szlacheckich właścicieli ziemskich do zastosowania w ich dobrach (zob. m.in. *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i XVIII wieku*, red. S. Pawlik, Kraków 1915. Również Anna Jabłonowska, pisząc *Ustawy Powszechne*, wprost odwoływała się do prac Kluka; A. Jabłonowska, *Ustawy Powszechne Dla Dobr Moich Rządzców. Podług Exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny Jabłonowskiej, Woiewodziny Braclawskiej*, t. 1–8, Warszawa 1787). Co więcej *O drzewach...* zostało włączone jako podręcznik do szkół Komisji Edukacji Narodowej.

²² O procesie materializowania kosmologii zob. J. Law, M. Lien, *Denaturalizing nature*, [w:] *Worlds of Many Worlds*, red. M. de la Cadena, M. Blaser, Durham-London 2018.

Proponuję analizę drugiego tomu *Roslin...* jako narzędzia służącego nie tylko ustanowieniu nowoczesnego lasu (wydzielenia obszaru, na którym dzięki wprowadzonemu systemowi zarządzania cyklicznie wycinane będą drzewa o przewidywalnej wartości), lecz jednocześnie wytworzeniu jego światowego kontekstu działania. Poszczególne zachodnie rozwiązania, mające zapewnić stabilny przychód z (re)produkcji masy drzewnej, przybyły bowiem — parafrazując Donnę Haraway — wraz ze swoim światem²³, który umożliwił ich pomyślenie, ustanowienie oraz trwanie. Stwierdzenie to jest o tyle istotne, ponieważ — tak jak wykazywałem w artykule poświęconym pierwszemu polskiemu podręcznikowi ekonomicznemu autorstwa Hieronima Stroynowskiego²⁴ — wzmożona działalność reformatorów oświeceniowych nie była nastawiona tylko na wprowadzenie poszczególnych zachodnich racjonalnych rozwiązań ekonomicznych czy politycznych, lecz na wprowadzeniu racjonalności jako takiej, czyli swoiście nowoczesnego sposobu światowania. Dziejąca się na dużą skalę w XVIII wieku dyfuzja nowoczesnego świata, dokonująca się przez pisma, tworzenie infrastruktury oraz instytucji (takich jak na przykład KEN), zdaje się więc w perspektywie historii kultury polskiej bardzo istotna, bo niejako ustanowiła świat, w którym wyodrębnialny jest jej przedmiot badań, to jest kultura²⁵.

Analiza świata zawartego w podręczniku gospodarczym umożliwi rozpoznanie kosmologicznych fundamentów leśnego projektu Kluka oraz tego, jak ramy kosmologiczne warunkują proponowane przez niego ontologiczne, antropologiczne i polityczne rozwiązania. Jednocześnie będzie prowadziło do ukazania kosmologii umożliwiającej zaistnienie samego podręcznika gospodarczego jako odpowiedzi na zdiagnozowane przez Kluka problemy. Świat ten był współdzielony również z innymi polskimi importerami oświecenia, w związku z tym jego analiza daje również wgląd w specyfikę rozwiązań projektowanych w jego ramach. Tym samym poczynione rozpoznania pozwolą w zakończeniu na scharakteryzowanie, ku jakim problemom i sposobom radzenia sobie z nimi popychał importowany nowoczesny świat i człowiek nie tylko w pracy botanika z Ciechanowca.

W tle projektu nowoczesnego lasu w *O drzewach* Kluk ustanawia świat sprzed wprowadzenia opisywanych rozwiązań w życie. Służy on przyrodnikowi z Cie-

²³ D. Haraway, *Modest_Witness@Second_Millennium. FemaleMan©_Meets_OncoMouseTM: Feminism and Technoscience*, New York 1997, s. 137.

²⁴ K. Kopel, *Nauka jako wehikuł nowoczesności i narzędzie adaptacji*, [w druku].

²⁵ O pracach innych oświeceniowych działaczy i myślicieli w kontekście przyjmowanych przez nich założeń co do natury zob. m.in. T. Sznajderski, *Koncepcja natury w filozofii Stanisława Staszica*, „Przegląd Filozoficzny” 98, 2016, nr 2, s. 287–297; J. Dębowski, *Przyroda w programach Komisji Edukacji Narodowej i poglądach uczonych na Podlasiu w XVIII i XIX wieku*, Olsztyn 2000.

chanowca za punkt wyjścia do wyłożenia zasadności wdrożenia w życie opisywanych porad — jest ramą wszelkich proponowanych zmian oraz warunkuje ich specyfikę. Kluk, pisząc podręcznik, żył w okresie dopiero rozpoczynających się na dużą skalę procesów wytwarzania nowoczesnego świata, a więc i hegemonicznego podporządkowania różnoświatów nowoczesnemu uniwersum, w związku z tym czynione opisy „świata, jakim jest”, są w wielu miejscach projektowaniem świata, jakim powinien być — nawet jeśli jest to przedstawienie negatywne, projektuje ono konkretne problemy jako uniwersalne. Świat przedstawiany w *O drzewach* jako neutralny jest (re)produkowanym w tekście światem, który pozwala na zaistnienie, jest otwarty czy wręcz wymaga nowoczesnego leśnictwa. Dokładne przyjrzenie się mającej tu miejsce syntezy dysjunktywnej²⁶ — jednoczesne powoływanie świata sprzed pojawiania się lasu oraz „wtórne” względem niego lasu, czyli niejako rozwiązań jednocześnie konstytuujących problemy — pozwoli na rozpoznanie, jaki świat i jakiego człowieka musi importować Kluk, by umożliwić trwanie nie tylko nowoczesnego lasu, lecz także podręcznika gospodarczego jako specyficznego narzędzia maksymalizacji produktywności świata.

W podręcznikach Kluka rośliny krajowe są pierwotnym stanem przyrody w danym miejscu. Mianem krajowych określa on wszelkiego rodzaju florę dziko rosnącą, mogącą rozmnażać się i żyć bez udziału człowieka, bez względu na powszechność jej występowania²⁷. Podobnie w wypadku lasu — te, w których „ludzka noga nie postaneła”, określa „dzikimi knieiami” (s. 68)²⁸. Pierwotnym stanem natury — w tym ujęciu — jest więc stan dzikości realizujący się przez jej samodzielny wzrost i rozwój. Więcej nawet, ponieważ dzika płodność jest nieokiełznana. Przyrodozenie nie tylko „samo wprawdzie hojne iest” (s. 75), ale wręcz nadproduktywne. Ciągłe rozradzanie objawia się tym, że „ziemia chwastem, wrzosem, mchem, liśćmi przykryta iest” (s. 126), gąszcze drzew „starzeią się, leżą stosi, kiy na kiiu gniei” (s. 130). W ujęciu Kluka przyroda nieustannie zagęszcza się i kumuluje. Ten życiodajny naddatek prowadzi do potwornienia gatunków i jednostek — tracą one swoje kształty, autonomię, stają się splątaniem. Tak jak nieopamiętany w swym wroście „krzywacz” (krzywe drzewo), który „zawadza drugim [drzewom — dop. K.K.], któreby daleko pożyteczniej rosły: rośnie ów rostruchaniec, który ramionami swemi opieraiąc się o ziemię, ledwie wilkowi przeyscie zostawi” (s. 130). Nie bacząc na formy i kanony, „Rośnie ów cały szpital drzew niedołącznych, wrzodowatych, trędowatych, ze skóry obłażących, podziu-

²⁶ O syntezy dysjunktywnej zob. G. Deleuze, *Logika sensu*, przeł. G. Wilczyński, Warszawa 2011, s. 15–19; G. Deleuze, F. Guattari, *Anty-Edyp. Kapitalizm i schizofrenia*, przeł. T. Kaszubski, Warszawa 2017, s. 5–12.

²⁷ Z. Kosiet, L. Hayto, *Botanika gospodarcza w dziełach Kluka*, [w:] Krzysztof Kluk. *Przyrodnik i pisarz rolniczy*, s. 76.

²⁸ Numery stron podane w nawiasie odnoszą się do wydania J.K. Kluk, *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*, t. 2, Warszawa 1788.

rawionych, przypadkami skałeczonych” (s. 131). Dla Kluka natura bez ingerencji człowieka jest więc bez reszty nieograniczonym wzrostem, w czym objawiają się ciągłość z klasycznymi greckimi ujęciami roślinnego życia, którego „podstawową pozytywną funkcją czy istotą roślinnej *psukhe* [...] jest sam wzrost”²⁹. Jej dzikość polega nie tylko na jej pierwotności, ale również na nieograniczoności prowadzącej do potwornienia, brzydoty. To jednocześnie ustanowienie kanonu piękna przyrody, która bez ludzkiej ręki i regulacji wytwarza naturalną brzydotę. Wreszcie dziki wzrost narusza boski porządek świata przez zmniejszanie użyteczności natury.

Jednym z istotowych atrybutów natury w ujęciu Kluka jest jej użyteczność. Tkwi ona jako potencja w każdym z elementów świata i może być aktywowana przez istoty mające status działających — zarówno ludzi, jak i zwierząt. W rekonstrukcji koncepcji zoologicznych Kluka autorstwa Gabriela Brzęka uwidacznia się, że przyrodnik z Ciechanowca podkreślał całościową zależność życia wszystkich gatunków zwierząt³⁰. W tym ujęciu nawet gatunki wydające się człowiekowi niepozorne i mało znaczące są potrzebne innym zwierzętom. Innymi słowy między zwierzętami występuje gęsta sieć relacji opartych na pożytkowaniu, w związku z tym każdy gatunek jest również użyteczny.

Pożytkowanie z natury, a także jej użyteczność są w *Roślin...* hierarchiczne. O ile bowiem życie roślin sprowadza się do rośnięcia, a więc są one użyteczne i nie użytkują, zwierzęta są zarówno użyteczne, jak i względnie egalitarnie użytkują z siebie nawzajem, o tyle człowiek zdaje się nieużyteczny i jedynie pożytkuje. Relacje zawiązywane przez człowieka są tym samym jednostronne, co jest skutkiem jego jakościowego odróżnienia od reszty istot i świata. Kluk podkreśla, że „[n]ie masz żadnej stworzonej rzeczy na ziemi, któraby najszlachetniejszemu na teyże ziemi stworzeniu człowiekowi iakimkolwiek sposobem pożyteczną nie była” (s. 204)³¹. Tym samym człowiek w podręczniku Kluka jest wyróżnionym

²⁹ J.T. Nealon, *Plant Theory: Biopower and Vegetable Life*, Redwood City 2016, s. 31.

³⁰ G. Brzęk, *Zoologiczne poglądy Krzysztofa Kluka*, [w:] *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, s. 93.

³¹ Między innymi w tym miejscu można zauważyć odwołanie do Biblii: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 28). W kontekście Biblii wymagane jest jednak zachowanie ostrożności, ta nie implikujębowiem zaistnienia konkretnego świata oraz kosmologii. W innym wypadku początek nowoczesności musiałby być wiązany z początkiem chrześcijaństwa, co nie jest prawdą chociażby z tego względu, że odczytania Biblii (podobnie jak samo chrześcijaństwo) się zmieniały, a na formowanie się nowoczesności miało wpływ zdecydowanie więcej czynników. W związku z tym błędem jest stawianie znaku równości między na przykład średniowiecznym współmyśleniem z Biblią (jako narzędziem światowania) francuskich uczonych oraz współmyślenie z biblią nowoczesnych, którzy rozpatrują kwestię religijności jako napięcie między podmiotem a transcendencją nieingerującą bezpośrednio w świat materialny (zewnętrzny także względem podmiotu). W tej kwestii zob. M. Foucault, *Hermeneutyka podmiotu*, Warszawa 2012; B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowoczesni*; J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, przeł. R. Stiller, Kraków 2016.

stworzeniem użytkującym, a co więcej świat (i wszystko, co w jego ramach) został stworzony jako podporządkowany jego użytkowaniu. Istotowy atrybut natury, jakim jest użyteczność dla człowieka, jest elementem boskiej konstrukcji świata. Tym samym jest on nie tylko naturalny, lecz także dobry. Ten kosmologiczny fundament (świat mający być przez człowieka użytkowanym), fundacyjny dla licznych, zróżnicowanych nowoczesnych pism, instytucji oraz infrastruktur w opracowaniach scharakteryzowano jako hegemoniczny, imperialny, prowadzący do wyzysku i wyniszczenia³². Pociąga on za sobą również dwie inne kwestie, kluczowe w kontekście samej architektury *Roślin...* Po pierwsze, zmniejszenie użyteczności świata jest jednocześnie jego degradacją — Bóg tworzy bowiem świat jako dobry, użyteczny. Po drugie, czynność użytkowania dookreśla specyfikę człowieka oraz miejsce w świecie.

Skoro w perspektywie Kluka jedną z uniwersalnych cech natury jest jej pożyteczność względem człowieka, to i dla człowieka — będącego spoza porządku natury — użytkowanie jest jedną z głównych definiujących go czynności. To ona jest pomostem między kulturą a naturą. Wszelkie relacje zawiązywane z przyrodą, a więc i ze światem, są przede wszystkim oparte na użytkowaniu i w kontekście użytkowania oceniane. W przywoływanego przez Kluka człowieka wpisany jest popęd używania, pierwotnie panuje on nad człowiekiem i popycha go do nawiązywania relacji z naturą. Kluk doprecyzowuje, że popęd ten skłania człowieka do używania w krótkim czasie, nastawiony jest na szybki zysk — „nie wchodzimy w pożytki, bo na poczekaniu zawisłe” (s. 76). Co więcej, jest to popęd rozpoznawany przez przyrodnika z Ciechanowca jako pierwotnie nieokiełznany, bezgraniczny, który w dłuższym czasie prowadzi do całkowitego wyjałowienia natury. Przyrodnik alarmująco przypomina, że nawet teraz „w wielu miejscach [lasy — dop. K.K.] stają się już pustkami, gdzie ludzka ręka bez potrzebnego rządu i uwagi na przyszłość, hojnie wszystko wyprowadziła” (s. 68).

Ten istotowy popęd użytkowania, gdy nie jest okiełznany, staje się marnotrawstwem, którego skutki, jak podkreśla Kluk, widoczne są już teraz. Polega ono na nieorganizowanym użytkowaniu, które prowadzi do wyeksploatowania natury, a więc i końca użytkowania. To jedna z dwóch postaw znajdujących w *O drzewach* odnośnie do użytkowania, które prowadzą do wyniszczenia świata oraz pogarszania się jakości życia człowieka. Drugą jest skąpstwo. O ile marnotrawstwo jest nieograniczonym i nierozumnym użytkowaniem, niewpływającym na wzrost pożytkowania z natury, lecz grożącym całkowitym pożytkowaniem końcem, o tyle skąpstwo jest nierozumnym nieużytkowaniem. W ujęciu Kluka całkowite nieużytkowanie natury jest równie szkodliwe (a może nawet bardziej), bo podobnie prowadzi do wyniszczenia lasu, a co więcej — godzi w boży porządek świata, w ramach którego natura stworzona jest, by człowiek z niej korzystał. Negatywny

³² Zob. m.in. D. Worster, *Nature's Economy*, s. 26–57; C. Merchant, *The Death of Nature*, s. 164–253.

wpływ skąpstwa na naturę, poczynając od lasów, wynika również z braku rządu w lesie. Brak rządu objawia się także zmniejszeniem użyteczności lasu, gdy ten, potworniejac, zmienia się w przytoczony wcześniej szpital drzew niedołączonych, krzywych, przekraczających gatunkowe ramy, a jego splątana gęstwina tworzy „wysmienit[ą] dla łotrów fortec[ę]!” (s. 126). Marnotrawstwo i skąpstwo nie są więc przeciwnościami, lecz tak samo szkodliwymi oraz estetycznie i moralnie szkodliwymi³³ postawami, które godzą w porządek świata i zagrażają samemu światu.

||

Opisano tu kosmologię i antropologię, której nośnikiem jest *O drzewach*, składają się one ze standardowych nowoczesnych założeń, *implicite* zawartych w pracy Kluka i służących mu do wprowadzenia twierdzeń, diagnoz i rozwiązań. Jako tło rzeczywistej treści pracy są raczej niekompletne i skrótowe — nie wymagają dokładnego opisywania, czytelnik ma je raczej przyjąć i zinternalizować, niż werbalizować, by poddawać w dyskusję. *Roslin...* jest bowiem nośnikiem o sprecyzowanej funkcji podręcznika gospodarczego, a więc tekstem mającym umożliwiać lepsze zarządzanie światem i sobą jako gospodarzem. Naturalizuje on daną wizję świata, a jednocześnie jest narzędziem mającym ten świat regulować, prowadząc do jego (re)produkcji.

Kluk rozpoczyna *O drzewach* od wprowadzenia organizacji podręcznika, by nieporządek wywodu „nie był Czytelnikowi przyczyną błąkania się w tym dziele iak po puszczy” (s. 1). Tekst ma być uporządkowany, aby skutecznie i łatwo z niego korzystać, ale to też wprowadzenie przez przyrodnika czynności porządkowania, która zarówno przenika całość wywodu, jak i planowo ma wykroczyć poza tekst. Działanie to polega na przeniesieniu do tekstu rzeczywistego nieokreślonego lasu³⁴ jako centralnego problemu. W toku wywodu wprowadzane są kategorie porządkujące las w jego stanie naturalnym, odnoszące się do jego przyrodzonych właściwości i specyfiki, tak by czytelnik został wyposażony w pierwsze potrzebne narzędzia umożliwiające wydzielenie istnienia, jakim jest las, i włączenia go w sferę ludzkiego działania. Tak by widząc dany bór lub puszcę, myślał o nich jako terenie pokrytym pojedynczymi drzewami, a nie na przykład pustyni, habitacie

³³ W kontekście marnotrawstwa Kluk wskazuje na nieopanowanie żądz użytkowania, a w odniesieniu do skąpstwa wprost podkreśla: „Szkaradna rzecz iest, mieć dobro, a nie umieć go sobie na dobre obrocić, i nie umieć go zażyć w czasie nayprzywoitszym” (s. 131).

³⁴ Znamienne, że Kluk w kontekście błędzenia odwołuje się do pojęcia puszczy, która w *Słowniku staropolskim* zdefiniowana jest jako „pustkowie, kraina pusta, niezamieszkała” (<https://spjs.ijp.pan.pl/haslo/index/13747/27844>), a w *Słowniku języka polskiego* jako „pustynia, dzikie miejsce” (S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1811, s. 1281). W obu przypadkach puszcza znajduje się więc poza światem człowieka, nawet jeśli człowiek znajduje się w niej, to mimo jej gęstości ze względu na swoją obcość jest ona miejscem pustym, miejscem nie dla ludzi.

jeleni, zbójeckiej gęstwinie spoza prawa czy nie-ludzkim świadku trwania rodu. Następnie Kluk opisuje złożone mechanizmy, które człowiek musi wprowadzić w celu wydobywania, wzmocnienia i intensyfikacji naturalnego porządku, będącego potencjałem lasu.

Botanik rozpoczyna od wydzielenia tego, co może się składać na las — drzew i krzewów. Ta stosunkowo prosta decyzja ujawnia, że las wyłaniający się w *Roslin...* definiowany jest w kontekście drzew, a nie w kontekście na przykład życia jako takiego czy skarbu rodowego. Kluk podkreśla, że podział ten nie jest jedyny — możliwe jest porządkowanie lasów na inne sposoby — jednak decyzja o przyjęciu akurat tego podyktowana jest użytecznością. W tym wypadku oznacza to kompatybilność podziału z już rozpowszechnionymi wzorami porządkowania świata wśród szlachty. Botanik zauważa bowiem, że choć „[r]oślinopisarze lubo drzewnych roślin troiaki czynią podział, zamykając [to — dop. K.K.] my iednak w względzie pożytków z Drzewa [...] podzielimy tylko na Drzewa i Krzewy” (s. 2). Podobnie w pozostałych częściach Kluk, odnosząc się i częściowo korzystając z różnych klasyfikacji (między innymi Karola Linneusza), wskazywał na ich zbyt dużą szczegółowość i skomplikowanie³⁵. W związku z tym jako nieintuicyjne dla projektowanego czytelnika mogłyby negatywnie wpłynąć zarówno na przystępność podręcznika, jak i prowadzić do błędów w jego odczytaniu. Kluk tym samym modyfikuje, upraszcza, przycina oraz kleci z różnych naukowych systemów opisujących i wyjaśniających działanie natury przystępne dla szlachty narzędzia segmentacji i wydobywania jej porządku. Ta „dowolność”³⁶ wykorzystania narzędzi teoretycznych i metodologicznych różnych przyrodowców ponownie uwidacznia, że podręcznik gospodarczy podporządkowany jest wydobywaniu porządku natury z natury. W związku z tym nie można traktować treści podręcznika jako reprezentacji porządku świata ani nośnika uniwersalnej prawdy (choć, jak podkreślam w przypisie, z prawdy i prawdziwości nie rezygnuje), jest ona raczej nośnikiem uniwersalnej użyteczności — ma umożliwić wydobywanie/ustanawianie porządku bez względu na czas i miejsce. Decyzja o wybraniu danej terminologii lub taksonomii może więc być podyktowana specyfiką projektowanego czytelnika, a nie opisywanego przedmiotu.

Po rozdzieleniu leśnego splątania na drzewa i krzewy następuje wydzielenie poszczególnych drzew jako jednostek. Kluk wprowadza podział każdego drzewa na części: korzeń, pień, gałęzie, co wskazuje, że postrzega każde drzewo w analo-

³⁵ Z. Kosiet, L. Hayto, *Botanika gospodarcza w dziełach Kluka*, s. 72–74.

³⁶ Używam cudzysłowu, ponieważ mimo że Kluk opiera podręczniki gospodarcze na źródłach teoretycznych podporządkowanych kryterium użyteczności, nie zaś prawdy, to liczne zabiegi (odwołania do prac naukowych, konfrontowanie różnych stanowisk naukowych, przytaczanie danych empirycznych, deprecjonowanie ustaleń poczynionych w toku nienaukowego wywodu) sprawiają, że jego praca wpisuje się w ówczesny dyskurs naukowy, a tym samym jej treść wyłania się w „prawdziwości” (M. Foucault, *Porządek dyskursu*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk 2002, s. 16–26), czyli rozpatrywana jest w odniesieniu do wiedzy naukowej.

giczny sposób do tego, jak w nowoczesnej optyce postrzegani są ludzie. Podobnie więc jak nowoczesny człowiek jest szczelną jednostką³⁷, fizycznie oddzieloną od reszty takich samych jednostek, tak o jednostkowości drzew świadczą przestrzennie odseparowane pnie. To nieme dowartościowanie separowalności pnia sprawia, że drzewa jawią się jako sterczące jednostki, między którymi pozostaje pusta przestrzeń. Gdyby jednak, korzystając nawet z podziału Kluka, wyjść od korzeni, okazałoby się, że jednostkowość w wielu przypadkach jest niemożliwa do wydzielenia, jest złudzeniem (na przykład liczne pojedyncze drzewa często bywają powierzchniowym objawem jednej sieci korzeni). Po częściach drzewa Kluk wydziela elementy (kora, drewno, rdzeń, pączki/oczka, liście, owoce i kwiaty), które można rozumieć jako organy — każde ma osobną funkcję, a jakość ich pracy wpływa na zdrowie jednostki. Rola każdego organu zostaje odniesiona do pozostałych oraz całości organizmu. To segmentacja drzewa oraz wyznaczenie jego porządku (poprawnego złożenia organów) potrzebne do wprowadzenia biopolitycznego systemu doglądania drzew i oceniania ich żywotności, lecz nie tylko. To także ciąg dalszy wytwarzania drzewa jako podstawowej jednostki lasu, a więc i wszelkich mechanizmów odpowiedzialnych za jego (re)produkcję. Podporządkowanie żywotności i zdrowia drzewa sprawności jego organów skutkuje uszczelnieniem tejże jednostki — kwestia zdrowia zostaje przeniesiona do wnętrza zamkniętego organizmu. W późniejszych rozdziałach część rozwiązań jest wprost nastawiona na zabezpieczenie drzewnych organizmów przed deregulującymi jego pracę spotkaniami (nadzór nad populacją) oraz przywracanie właściwej pracy poszczególnych organów (nadzór nad jednostką). Tym samym zdrowie oddzielonych drzew od tej chwili jest zależne od stanu szczelnie zamkniętych w organizmie organów.

Po wydzieleniu lasu i wskazaniu na przyrodzone porządki objawiające się w świecie (drzewa odróżnialne od krzewów, poszczególne drzewa odseparowane od siebie, składające się z części i organów) Kluk poświęca większość *O drzewach* na opisanie, dlaczego i jak czytelnik powinien wprowadzić w lesie rząd, czyli szczególnie porządek utrzymywany przez władzę ludzi. Celem wprowadzenia rządu jest wzrost użyteczności, a jego ustanowienie ponownie polega na zaprowadzeniu porządku i ochędóstwa. Opisywana wcześniej nieustanna i nieokiełznana generatywność natury prowadziła do powstawania więcej nawet niż nieporządku, bo gęstego splątania roślin bliższego nawet chaosowi. Kluk w odniesieniu do niej wskazuje, że po pierwsze, las bez „rządu”, a więc generatywność natury pozostawiona samej sobie, w wielu przypadkach jest całkowicie nieużyteczny, a nawet jeśli ktoś z niego pożytkuje, to zazwyczaj ze słabym skutkiem. Wzrost drzew zakłócają między innymi chwasty, „leśne śmieci”, żerujące zwierzęta, wysoka wilgotność, okorowujący drzewa chłopi. Prowadzi to często korzystających z lasów bez rządu do niewłaściwego szacowania przychodu z inwestycji leśnych, a przecież „co in-

³⁷ R. Esposito, *Pojęcia polityczne. Wspólnota, immunizacja, biopolityka*, przekł. zbior., Kraków 2015, s. 17–37, 81–95.

nego jest las dziko rosnący, a co innego, któremu ludzki przemysł pomaga” (s. 78). Po drugie, nawet jeśli las pozostawiony sam sobie wydaje drzewa, są to drzewa krzywe, karłowate, ułomne, chore, przegniłe, objedzone przez szkodniki — innymi słowy jest to „szpital drzew” nieużytecznych. Nie można ich wykorzystać w celach budowlanych ani sprzedać. Pozostają jedynie użytki drugorzędne, takie jak wykorzystanie drewna na opał. Po trzecie, natura bez rządu sprzyja wszelkim grupom zwalczającym władzę szlachty.

Remedium na te problemy stanowi wprowadzenie rządu, czyli biopolitycznej władzy stabilizującej (re)produkcję lasu jako populacji szczelnych drzew-jednostek, których kształt oraz „czystość” regulowane są przez panoptyczny system kontroli. Dokładna analiza architektury biopolitycznego rządu projektowanego przez Kluka³⁸ nie jest przedmiotem tego artykułu, tu ważne jest jednak rozpoznanie jego charakteru. Skoro wszelka dzikość i brak rządu tworzą bałagan oraz chaos, skutkujące zmniejszeniem użyteczności (a więc godzą także w boski porządek świata), to rząd polega na wprowadzeniu i zagwarantowaniu porządku. Innymi słowy, porządek jest skutkiem wprowadzenia rządu oraz stanem, w którym można efektywnie użytkować naturę i sprawować władzę. Lasy uporządkowane („czysto utrzymywane”) prezentują się następująco: „gęstwiny w nich umiarkowane, błota wysuszone, i drogi wygodne poczynione być mogą” (s. 126). Sam proces porządkowania jest nie tylko usunięciem śmieci, odpadków, „ułomnych” drzew itp., ale jednoczesnym znalezieniem dla nich odpowiedniego wykorzystania — popioły po spalonych śmieciach mogą posłużyć jako nawóz, chwastami nakarmić można trzodę. Tym samym wytwarzanie (porządkowanie i regulowanie kłębowiska natury) lasu (re)produkującego piękne, zdrowe drzewa idealne do budownictwa oraz na eksport jest nie tylko działaniem mającym umożliwić maksymalizację użytkowania w długim okresie, ale samo jest użytkowaniem.

Wytworzenie uporządkowanego lasu musi postępować jednocześnie z wprowadzaniem porządku w człowieku i jego sposobach użytkowania natury. Jak wykazywałem, w ujęciu Kluka tkwiący w człowieku popęd użytkowania jest podstawą, ponieważ warunkuje relacje z naturą — dlatego postawa skąpca (nieużytkującego) jest nie tyle błędna, ile moralnie zła. Jednak postawa marnotrawcy, który użytkuje bez ograniczeń, jest tak samo zła. Obydwie prowadzą do degeneracji/śmierci natury i końca użytkowania. Jako właściwą postawę Kluk wprowadza człowieka rozumnego, który użytkuje w taki sposób, by maksymalizować zysk i zabezpieczyć samo użytkowanie. W jego przypadku popęd użytkowania zostaje uregulowany w celu maksymalizacji wygody: „nie żałujcie łożyć na to, co mu jego kapitał wiecznie ubezpiecza [bo — dop. K.K.] jeszcze sobie przyczynia wygody” (s. 76). Zrozumienie zasad użytkowania i wagi jego ciągłości w służbie podnoszenia wygody życia to — w ujęciu Kluka — główne cechy człowieka rozumnego.

³⁸ Większość rozwiązań opisywanych przez botanika zaczerpniętych jest z podręczników naukowego leśnictwa głównie z Prus i Francji.

To one pozwalają mu — po pierwsze — zdecydować się na podjęcie wysiłku i wydatków potrzebnych do wprowadzenia rządów w lesie, a więc sprawiają, że jest on podmiotem porządkującym świat. Po drugie, ich przyjęcie i podążanie za rzeczywistą zasadą maksymalizacji zysku zmusza człowieka rozumnego do zaplanowania nad popędem użytkowania, czyli wprowadzenia wewnętrznego porządku. Człowiek rozumny wycina drzewa tylko wtedy, gdy jest na to odpowiedni czas, „woli pożytkować mniej, a co rok, i zawsze, niżeli iednego roku pięć razy więcej, a potem przez lat dwadzieścia, trzydzieści, lub daley, nic” (s. 70) i nieustannie łoży na mechanizmy mające zapewniać (re)produkcję lasu. Upraszczejac, tym, co człowiek rozumny rozumie, jest to, że od chwilowego pożytkowania i wiecznego magazynowania sensowniejsze jest ciągłe, acz umiarkowane użytkowanie cyklicznie odnawianego zasobu.

Na koniec powrócę do celów sformułowanych przez Kluka na początku *O drzewach*: „abym na tych mieyscach, gdzie skąpość lasów niedostatkiem drzewa uciska, podał rękę sposobem innych Narodow zapomożenia się w lasy: gdzie zaś obszerne ieszcze lasy niedostatku czuć nie daią, otworzył oczy sposobem gospodarnych, i utrzymywania ich bez niebezpieczeństwa wyniszczenia kiedyś” (s. 2). Celem jest więc promocja i zabezpieczenie użytkowania z lasów przez, jak wykazywałem, wprowadzenie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych oraz przyjęcie postawy człowieka rozumnego. Podręcznik gospodarczy *O drzewach* okazuje się tym samym narzędziem wprowadzania porządku władzy, który współgra z porządkiem kosmicznym (świat jest użyteczny dla człowieka) oraz moralnym (człowiek powinien korzystać z natury). Porządek najpierw wprowadzany w tekście pozwala na odkrycie organizacji świata (las składa się z drzew i krzewów, te pierwsze składają się z części i organów itp.), zrozumienie i przyjęcie najbardziej efektywnego sposobu użytkowania (stanie się człowiekiem rozumnym) oraz wprowadzenie rządu (porządku organizowanego przez człowieka, zgodnego z boską architekturą kosmosu) zapewniającego nieskończony zysk. Tym samym ów podręcznik porządkuje zarówno świat, jak i podmiot, po to by uchronić i ten pierwszy, i tego drugiego przed sprawczością podmiotu oraz pierwotną generatywnością natury. Możliwość pracy narzędzia, jakim jest *O drzewach*, wymaga jednak zaistnienia pierwotnego dążenia natury do potworności i chaosu, świata podporządkowanego aksjologii użyteczności oraz człowieka, w którym tkwi nieokiełznany popęd użytkowania. Podręcznik jest tym samym nośnikiem zarówno „problemów”, jak i „rozwiązań”.

|||

Reasumując, dokonana analiza umożliwiła ukazanie kosmologii przyswojonej przez jednego z polskich oświeceniowych myślicieli i działaczy. W jej ramach ujawniło się szersze zjawisko, jakim jest współdzielona przez polskich nowoczes-

nych czasu oświecenia kosmologia oraz związane z nią próby ustanowienia nowoczesnego świata. Przyjęta perspektywa umożliwiła rozpoznanie, że podręcznik gospodarczy Kluka był nie tyle kolejnym krokiem w kierunku harmonijnej relacji człowieka i zewnętrznego względem niego świata, ile narzędziem ustanawiania świata, w którym człowiek i świat są względem siebie zewnętrznymi oraz bez rządu dążą do potworności. To zaś pozwoliło na rozpoznanie światowej (kosmologicznej) roli władzy nad naturą i wydzielonym z niej człowiekiem. Ogólna teza, że nowoczesny świat konstytuowany jest przez opozycję biernej natury i historycznej kultury, mogła zostać doprecyzowana. Projekt Kluka ujawnił bowiem, że jest on narzędziem służącym do ustanawiania pasywnej natury — współmyśląc z nim, czytelnik zaczyna rozpoznawać naturę (ujednolicony świat nie-ludzki) oraz człowieka jako trapiących brakiem rządu/władzy. „Pierwotna” natura pozbawiona władzy i oddzielony od niej człowiek popychany „pierwotnymi” popędami do nieokiełznanego użytkowania, ustanawiane są bowiem wtórnie względem władzy mającej zadbać o stałość (cykliczność) natury oraz ludzkiego z niej użytkowania. Zarówno w człowieka, jak i w naturę wpisane są bowiem potencje dobra (zgodnego z porządkiem bożym) i zepsucia — zepsucie wchodzi w akt w procesie życia lub trwania, a dobro musi zostać wydobyte i zabezpieczone za pomocą rządu (władzy). Tym samym widać, że podstawą podręcznika gospodarczego Kluka jest kosmologia, w ramach której dążący do użytkowania człowiek i potworniejąca nieużytkowana natura potrzebują narzuconej władzy, która dba nie tylko o relację (użytkowania) między nimi, lecz także ich istotę. Nowoczesny świat wytwarzany wraz z wprowadzaniem projektów takich jak między innymi projekt nowoczesnego leśnictwa usytuowany jest tym samym w kontrze do „groźby” różnoświatów, a jednocześnie cechuje się potrzebą władzy, która ma umożliwić realizację podstawowego dla świata imperatywu eksploatacji natury. Innymi słowy analiza nośnika nowoczesnego świata ukazuje, że postulowana przez niego uniwersalność natury jest lokalnym historycznym projektem służącym wytwarzaniu zysku. Projektem wymagającym nieustannie sprawowanej władzy, ponieważ istoty zarówno ludzkie, jak i nie-ludzkie dążą do jego rozsądzenia. W ramach tejże władzy, jak wykazywałem w kontekście ekonomicznego podręcznika Stroynowskiego³⁹, sfera kultury zostaje podporządkowana „prawom natury”, a wydzielona natura musi zostać podporządkowana władzy eksploatacji i zabezpieczenia ustanawianym przez historycznego człowieka.

³⁹ K. Kopel, *Nauka jako wehikul nowoczesności...*

Importing a cosmology: An analysis of Jan Krzysztof Kluk's *O drzewach i ziołach dzikich, lasach etc.* as a medium of the modern world

Abstract

In the article an analysis is made of the second volume of the economic manual written by J.K. Kluk entitled *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie* devoted to forestry. The author tries to define the specifics of Kluk's textbook as a vehicle not only for modern forestry, but also for modern cosmology. The analysis leads to a characterization of the modern world in Kluk's work—the specifics of nature and culture, their problems, potencies, separations and projected connections—and the proposed (imported) solutions, in the context of the world they are meant to regulate. Thus, the article details what kind of world (what is its nature, what are its problems and what are its opportunities) was imported by one of the activists and thinkers of the Polish Enlightenment who transplanted particular Western solutions and institutions to Poland.

Keywords: Enlightenment, J.K. Kluk, forest, forestry, cosmology, modern world, modernity, nature-culture

Bibliografia

- Agamben G., *Otwarte (fragmenty)*, przeł. P. Mościcki, „Krytyka Polityczna” 2008, nr 15.
- Badiou A., *Krótki traktat z ontologii przejściowej*, przeł. M. Karaś, Warszawa 2018.
- Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.
- Blackbourn D., *The Conquest of Nature: Water, Landscape and the Making of Modern Germany*, New York-London 2006.
- Blaser M., *Political ontology*, „Cultural Studies” 23, 2009, nr 5–6.
- Brzęk G., *Krzysztof Kluk*, Lublin 1977.
- Brzęk G., *Zoologiczne poglądy Krzysztofa Kluka*, [w:] *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, red. J. Babicz, W. Grębecka, S. Inglot, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976.
- Cadena M. de la, *Earth Beings: Ecologies of Practice Across Andean Worlds*, Durham 2015.
- Dagett C.N., *The Birth of Energy: Fossil Fuels, Thermodynamics, and the Politics of Work*, Durham 2019.
- Deleuze G., *Logika sensu*, przeł. G. Wilczyński, Warszawa 2011.
- Deleuze G., Guattari F., *Anty-Edyp. Kapitalizm i schizofrenia*, przeł. T. Kaszubski, Warszawa 2017.
- Descola P., *Beyond Nature and Culture*, Chicago 2013.
- Descola P., *The Ecology of Others*, Chicago 2013.
- Dębowski J., *Przyroda w programach Komisji Edukacji Narodowej i poglądach uczonych na Podlasiu w XVIII i XIX wieku*, Olsztyn 2000.
- Esposito R., *Pojęcia polityczne. Wspólnota, immunizacja, biopolityka*, przekł. zbior., Kraków 2015.
- Feral Atlas as a verb: Beyond hope and terror*, [w:] *Feral Atlas*, red. A. Tsing et. al., Stanford 2021.
- Fernow B.E., *A Brief History of Forestry: In Europe, the United States and Other Countries*, Toronto 1907.
- Foucault M., *Hermeneutyka podmiotu*, Warszawa 2012.
- Foucault M., *Porządek dyskursu*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk 2002.

- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, t. 1, przeł. T. Komendant, Gdańsk 2005.
- Glacken C.J., *Traces on the Rhodian Shore*, Berkley-Los Angeles 1967.
- Haraway D., *Modest Witness@Second Millennium. FemaleMan©_Meets_OncoMouseTM: Feminism and Technoscience*, New York 1997.
- Harrison R.P., *Forests: The Shadow of Civilization*, Chicago 1993.
- Heidegger M., *Pytanie o technikę*, przeł. J. Mizera, [w:] M. Heidegger, *Odczyty i rozprawy*, Warszawa 2002.
- Hui Y., *Cosmotechnics as cosmopolitics*, „e-flux” 2017, <https://www.e-flux.com/journal/86/161887/cosmotechnics-as-cosmopolitics/>.
- Hui Y., *The Question Concerning Technology in China: An Essay in Cosmotechnics*, Falmouth 2016.
- Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, przeł. R. Stiller, Kraków 2016.
- Jabłonowska A., *Ustawy Powszechne Dla Dobr Moich Rządzców. Podług Exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny Jabłonowskiej, Woiewodziny Braclawskiej*, t. 1–8, Warszawa 1787.
- Jensen C.B., *Practical ontologies redux*, „Berliner Blätter” 84, 2021.
- Kluk J.K., *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*, t. 2, Warszawa 1788.
- Kopel K., *Nauka jako hehikul nowoczesności i narzędzie adaptacji* [w druku].
- Kosiet Z., Hayto L., *Botanika gospodarcza w dziełach Kluka*, [w:] *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, red. J. Babicz, W. Grębecka, S. Ingot, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976.
- Latour B., *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii symetrycznej*, przeł. M. Gdula, Warszawa 2011.
- Law J., Lien M., *Denaturalizing nature*, [w:] *Worlds of Many Worlds*, red. M. de la Cadena, M. Blaser, Durham-London 2018.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1811, s. 1281.
- Merchant C., *The Death of Nature: Women, Ecology, and the Scientific Revolution*, New York 1989.
- Moll Ł., Pospiszyl M., *Stawanie się motłochem. Wielogatunkowe dobra wspólne poza nowoczesnością*, „Praktyka Teoretyczna” 37, 2020 nr 3.
- Moore J.W., *Capitalism in the Web of Life: Ecology and the Accumulation of Capital*, London 2015.
- Nealon J.T., *Plant Theory: Biopower and Vegetable Life*, Redwood City 2016.
- Palsson G., *Human-environmental relations: Orientalism, paternalism and communalism*, [w:] *Nature and Society: Anthropological Perspectives*, red. P. Descola, G. Palsson, New York 1996.
- Pincetl S., *Some origins of French environmentalism: An exploration*, „Forest & Conservation History” 1993, nr 2.
- Pisarek A., *Sen Narcyza. O pluralizacji stylów myślenia w „Antropologii translacji”*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2020, nr 3.
- Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i XVIII wieku*, red. S. Pawlik, Kraków 1915.
- Ravi Rajan S., *Modernizing Nature: Forestry and Imperial Eco-Development 1800–1950*, Oxford 2006.
- Scott J.C., *Seeing Like a State: How Certain Schemes to Improve the Human Condition Have Failed*, New Haven 1998.
- Sznajderski T., *Koncepcja natury w filozofii Stanisława Staszica*, „Przegląd Filozoficzny” 98, 2016, nr 2.
- Worster D., *Nature's Economy: The Roots of Ecology*, San Francisco 1977.
- Woszczek M., *Potencjalność, fizyka i odkrycie surreality natury*, Warszawa 2021.
- Wójcik Z., *Krzysztof Kluk życie i działalność*, [w:] *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, red. J. Babicz, W. Grębecka, S. Ingot, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976.
- Wójcik Z., *Książd Jan Krzysztof Kluk — pisarz i uczony*, Ciechanowiec 2012.

Zielińska B., *Przyczynek do poznania warsztatu pracy Krzysztofa Kluka*, [w:] *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, red. J. Babicz, W. Grębecka, S. Inglot, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976.

* * *

Konrad Kopel — doktorant nauk o kulturze i religii oraz historii w Międzydziedzinowej Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, działa w stowarzyszeniu Przestrzeń Otwarcia. Publikował między innymi w „Pracach Kulturoznawczych”, „Świecie i Słowie” i „Perspektywach Kultury”. Jego zainteresowania dotyczą dyfuzji nowoczesności, humanistyki środowiskowej i współczesnych teorii z pola antropologii kultury.